Jolanta Klimek-Grądzka
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Polska
https://orcid.org/0000-0002-6289-5634
jolanta.klimek-gradzka@kul.pl

Forum Lingwistyczne
tom 12, nr 2 (2024)
ISSN 2450-2758 (wersja elektroniczna)

CC BY SA

DOI: http://doi.org/10.31261/FL.2024.12.2.18

zgłoszone: 11.11.2023
zaakceptowane: 20.02.2024
opublikowane: 17.12.2024

Rewizja w badaniach historycznojęzykowych – inspiracje i możliwości

Revision in historical linguistic research – inspirations and opportunities

Abstract: This article discusses contemporary revisions of viewpoints and texts undertaken by historians of the Polish language, discloses motivations behind the revisited views, and elaborates on further research avenues in this area, as well as pinpoints the most common limitations. The literature on the subject reveals that although the necessity of research revision is widely recognised by researchers, studies specifically addressing the issue are relatively rare. Nonetheless, revision should be seen not only as a pretext for altering the established beliefs, but also as an opportunity to revisit the research object in order to unearth new, previously unnoticed data. Such a broadly defined concept of revision brings tangible benefits not only to historians of language, but also to representatives of related disciplines. Revision can result in, among others, a change in the dating of literary monuments, a change in lexical chronology, a change in text interpretation, a changed view on text origin, a new relationship postulated between text editions, and, finally, an expanded state of research. These arguments speak in favour of seeing revision sometimes as a necessity, at other times as a privilege and an opportunity, but never as a threat to established scientific methods or theories.

Key words: revision, history of language, scientific editing, heuristics

Abstrakt: W artykule omówione zostały dokonywane współcześnie przez historyków języka polskiego rewizje poglądów i tekstów, motywacje ich podjęcia, dalsze możliwości w tym zakresie, a także najczęstsze ograniczenia. Przegląd literatury przedmiotu ujawnia, że choć powszechnie dostrzegalna jest konieczność rewizji, badania wprost ukierunkowane na nią są stosunkowo rzadkie. Tymczasem rewizję należy traktować nie tylko jako pretekst do zmiany utrwalonych przekonań, ale także szansę ponownego spojrzenia na ten sam obiekt badań w celu wydobycia z niego nowych, niedostrzegalnych wcześniej, danych. Tak szeroko ujęta rewizja przynosi wymierne korzyści nie tylko samym historykom języka, ale i przedstawicielom dyscyplin pokrewnych, gdyż jej efektem może być m.in. zmiana datacji zabytków piśmiennictwa, zmiana chronologizacji słownictwa, zmiana lekcji tekstu, nowa geneza tekstu, nowa relacja pomiędzy redakcjami tekstu, wreszcie – poszerzenie stanu wiedzy. To przemawia za tym, by w rewizji widzieć czasem konieczność, czasem przywilej i szansę, nigdy zaś zagrożenie dla zastanych metod i teorii naukowych.

Słowa klucze: rewizja, historia języka, edycja naukowa, heurystyka

Zwiększający się i coraz łatwiejszy dzięki wielowarstwowym edycjom dostęp do manuskryptów i starodruków (por. Słoń i Słomski, 2017, s. 67), wykorzystanie metod fizykochemicznych w datowaniu tekstów (zob. Opalińska i in., 2023; Szubartowska i in., 2021) czy tworzenie korpusów tekstów stwarzają dzisiaj możliwość uzupełniania/korygowania wiedzy z zakresu dziejów polszczyzny na niespotykaną dotychczas skalę (por. Kwapień, 2018, s. 154; Siuciak, 2018, s. 61). We *Wprowadzeniu* do tomu powstałego jako pokłosie I Kongresu Historyków Języka Magdalena Pastuch i Mirosława Siuciak (2018) piszą:

> Historia języka […] jest dziedziną, która wciąż trwa mimo zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych, mód językowych oraz nowych paradygmatów badawczych. Nie pozostaje wobec tych zmian obojętna, chociaż materiał badawczy pochodzący z przeszłości jest stały[1], zwiększa się tylko poziom jego dostępności. (s. 11)

Między innymi konsekwencjom zmian poziomu dostępności materiału historycznego chcę poświęcić niniejszy artykuł, przedmiotem oglądu refleksji czyniąc rewizję w badaniach historycznojęzykowych.

Wielki słownik języka polskiego definiuje *rewizję* jako '*książk*. analizę występującego stanu rzeczy, przeprowadzaną w celu dokonania w nim zmian' (WSJP). Przyjęcie takiego rozumienia wydaje się wystarczające na potrzeby dociekań naukowych, choć pewne zastrzeżenia czy obiekcje może budzić zawarta w definiensie celowość działań: nie zawsze w dociekaniach lingwistycznych chodzi li tylko o rewidowanie ustaleń poprzedników – więcej, niezmiernie rzadko to właśnie jest celem nadrzędnym badań. Częściej do rewizji dochodzi niejako przy okazji, w efekcie ubocznym, nie zawsze spodziewanym, podejmowanych rozważań. Wiele z rewizji, o których chcę tu powiedzieć, ma swe źródła w „re-wizji", czyli tym, co stanowi etymon rzeczownika: ponownym spojrzeniu (p.-łac. *revisio* < łac. *re-videre*). Piotr Kwiatkowski (historyk) (2009) w ponownym spojrzeniu widzi pewien przywilej pokoleniowy spleciony z nową perspektywą i skutkujący zakwestionowaniem dotychczasowych poglądów, ocen, wiedzy, zjawisk („Ocena ta dokonywana jest np. przez kolejne pokolenie z nowej perspektywy poznawczej. W odniesieniu do pamięci zbiorowej rewizja to proces korygowania dominującego obrazu przeszłości i wiedzy o niej, obejmujący kwestionowanie dotychczasowych interpretacji i artykulację nowych stanowisk, które mogą mieć źródło w odmiennym postrzeganiu przeszłości lub odmiennych doświadczeniach"; s. 127). Trzeba jednak pamiętać, że rewizja nie jest deprecjonowaniem starszych ujęć i metod, ale świadectwem naszej pasji, ciekawości i dążności do zdobywania wiedzy na ten sam temat, który interesował już kogoś w przeszłości.

Odpowiedź na pytanie „Patrzeć ponownie czy nie?" w gronie historyków języka nie budzi – jak się wydaje – wątpliwości, wszak nieustannie poszukujemy odpowiedzi na pytania dotyczące poszczególnych poziomów języka, tekstów, relacji pomiędzy tekstami czy

[1] *Stałość* rozumiem tu jako 'niemożność wytworzenia nowych tekstów', co nie stoi w sprzeczności z możliwością odkrycia tekstów, o których istnieniu dotychczas nie wiedziano lub o których sądzono, że nie zachowały się w żadnej postaci, a ich tytuły czy opisy znamy jedynie ze źródeł pośrednich – jako przykład może posłużyć wydane niedawno przez Krzysztofa Brachę, Marka Derwicha i Jerzego Kaliszuka *Spicilegium* (Bracha i in., 2023).

FL.2024.12.18 s. 3 z 13

pomiędzy tekstami a wspólnotami językowymi. A mimo to wciąż chyba wzbraniamy się przed działaniem mającym na celu sprostowanie powszechnych przekonań. Tomasz Mika (2015) nie tak dawno pisał, że

> próba weryfikacji i zmiany utartych, utrwalonych w podręcznikach i leksykonach poglądów jest niezwykle trudna. Dotyczy to zwłaszcza poglądów najstarszych, kształtujących się przy okazji wydawania poszczególnych dzieł i sytuowania ich w kontekście dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego (s. 87),

nie wskazał jednak przyczyn tego stanu rzeczy. Czy trudność tkwi w ograniczeniach materiałowych, czy emocjonalnych? Jako jedni z nielicznych wprost o rewizji piszą Dorota Rojszczak-Robińska, Agnieszka Słoboda, Ewa Woźniak oraz Marcin Kuźmicki. Poznańska badaczka jako cel monografii *Staropolskie pasje: „Rozmyślanie przemyskie", „Sprawa chędoga", „Karta Rogawskiego". Źródła – język – fabuła* wprost wskazuje: „[…] weryfikacja zastanych poglądów na temat relacji między staropolskimi apokryfami" (Rojszczak-Robińska, 2016, s. 15). Agnieszka Słoboda (2018) upomina się o spojrzenie na *Kazania gnieźnieńskie*: „[…] celem artykułu jest przedstawienie nowego spojrzenia na analizę składni średniowiecznego tekstu, uwzględniającego wielowarstwowość tekstową rękopisu" (s. 147). Ewa Woźniak (2017), przywracająca należne miejsce polszczyźnie XX-lecia międzywojennego, pisze:

> Przyrost wiedzy w jakiejś dziedzinie, wydłużenie perspektywy umożliwiającej inny ogląd obiektu badań, czasem także zmiana uwarunkowań ideologicznych czy rozumienia zadań danej dyscypliny — to (niektóre) czynniki skłaniające do poddania rewizji dotychczasowych utrwalonych poglądów. Niewątpliwie w nowym świetle warto spojrzeć na rolę dwudziestolecia międzywojennego w dziejach języka. Usytuowanie tego okresu na granicy pomiędzy „historią" a „współczesnością" sprawiło, że nie poświęcono mu uwagi, której wymagał. Być może zainteresowaniu nie sprzyjał zaledwie dwudziestoletni przedział czasu, łatwo (a niesłusznie) dający się zmarginalizować. Tymczasem już wiadomo, że zaniedbywanie w badaniach 1. połowy XX wieku i koncentracja uwagi na czasach powojennych prowadziły do kreowania nieprawdziwych obrazów rzeczywistości językowej. (s. 99)

Z kolei Marcin Kuźmicki (2022), we wprowadzeniu do *Studiów nad filologicznymi i historycznymi edycjami średniowiecznych rot przysiąg sądowych*, stwierdza, że jego celem jest „pokazanie możliwości rewizji dotychczasowego sposobu traktowania skreśleń i rozpoznawanie domniemanych błędów pisarskich" (s. 29).

Jednocześnie panuje przekonanie i jest ono odzwierciedlone w zagajeniach do wielu artykułów, że badać należy teksty nieznane/zapomniane. Wydaje się, że często naszym, historyków języka, zadaniem jest opisanie maksymalnie wielu dostępnych źródeł. To nie błąd, żeby była jasność – wartość dokumentacyjna i wprowadzanie do obiegu naukowego tekstów nieznanych jest dla mnie bezcenne (*vide*: *Rękopis z Czombrowa* w edycji Joanny Kulwickiej-Kamińskiej i Czesława Łapicza, 2019). Warto jednak sięgać i do tekstów już opisanych, by odkryć ich nowe oblicze. Szczególnie ważka moim zdaniem jest rewizja

poglądów mających status „sądów ogólnych" – jak czynią to np. Tomasz Mika (2015) z przekonaniem o trójdzielnej budowie *Rozmyślania przemyskiego* czy o czerwonoruskim pochodzeniu zabytku, Ewa Woźniak i Magdalena Gozdek (2023) z tezą o konfesyjnym zróżnicowaniu XVI-wiecznej terminologii religijnej, Danuta Kowalska (2013, 2017) zmagająca się z hipotezą, że Mikołaj Rej był tylko współautorem prozatorskiej parafrazy Psałterza, Bogdan Walczak (2018) kwestionujący „jeden z mitów historycznojęzykowych: Aleksander Brückner, wybitny filolog staropolski, jak nikt inny oczytany w piśmiennictwie staropolskim, wielki literaturo- i kulturoznawca, nie był językoznawcą" (s. 66), Agnieszka Słoboda (2023[2]) walcząca o „dobre imię" *Kazań gnieźnieńskich* (por. Walczak, 2018).

Warto, na co wskazuje także Mika, sięgać po opracowania z innych dyscyplin:

> [aby] prowadzić naukowe badania interdyscyplinarne, nie tyle podejmuje się coraz częściej próby rozpoznania innych dziedzin wiedzy, ile tworzy przedsięwzięcia wspólne, uzgadnia metodologie, patrzy na ten sam obiekt badań z różnych perspektyw (2021, s. 124),

mając przy tym świadomość, że w ślad za odmiennym metodologicznie i pragmatycznie podejściem do tego samego źródła pojawić się mogą różne jego interpretacje, o czym w dalszej części tekstu. W tym miejscu nie sposób nie przywołać przestrogi Zenona Klemensiewicza (1956):

> w dziedzinie faktów językowych jest historyk języka samodzielnym, twórczym i w pełni kompetentnym badaczem, w dziedzinie faktów pozajęzykowych korzysta – w sposób samodzielny i do potrzeb własnej problematyki dostosowany – z wyników i zdobyczy innych nauk i innorodnych badaczy, zdając się na ich sąd mniej lub więcej ufnie, bo bez dostatecznego krytycyzmu. (s. 106)

Na konieczność rewidowania ich poglądów czasami wskazują sami badacze. Jako przykład, przy tym najwymowniejszy chyba, niech posłuży wypowiedź Aleksandra Brücknera, który szczerze pisał Hieronimowi Łopacińskiemu o swojej nonszalancji metodologicznej:

> Spieszę się zawsze, nigdy sobie skrupułów nie robię, gdy się potknę lub coś nie dopowiem, nie zbadam do ostatniej kropelki, czas na to i później – a lepiej rzucać nowe materiały prędko w świat. (za: Łaziński, 2017, s. 273)

Przy okazji dokonywania rewizji pamiętać trzeba – a jak się wydaje, umyka to często – by o nowych ustaleniach informować nie tylko środowisko naukowe (choć o deficytach i w tym zakresie pisze w kontekście dokumentu fundacyjnego Zbyluta Mika (2021): „Mimo postępującej integracji badań i deklarowanej oraz faktycznej wzajemnej otwartości niektóre

[2] Referat pt. „Dlaczego autor *Kazań gnieźnieńskich* »zepsuł« je, wprowadzając do tekstu glosy? O wartości stylistycznej i pragmatycznej polskich kazań średniowiecznych", wygłoszony na Seminarium Mediewistycznym (23 czerwca 2023 r.).

obszary wspólne czy nawet obiekty badań świetnie rozpoznane na gruncie jednej dziedziny pozostają niewidoczne dla pozostałych", s. 124), ale także np. studentów i uczniów – i tu znów konkluzja Miki (2021):

> [dokument Zbyluta] może stać się istotnym uzupełnieniem podstawy materiałowej badań nad najstarszymi dziejami polszczyzny, a […] nie funkcjonuje ani w świadomości polskich lingwistów historycznych, ani w dydaktyce historii języka polskiego. (s. 124)

O tym, jakie skutki może mieć ponowione spojrzenie na tekst, najlepiej świadczy gruntowna rewizja Biblii gdańskiej (1632) dokonana w XIX w. przez zespół ks. Gustawa Manitiusa (1902). To, co pierwotnie miało być jedynie modernizacją języka i zmianą słowa *pokuta* „na inn[e] odpowiedniejsz[e]" (Manitius, 1902, s. 11), stało się *de facto* nowym przekładem, co znalazło odzwierciedlenie zarówno w podtytule *Biblia gdańska – rewizja warszawska*, jak i określeniu jej na portalu BibliePolskie.pl: *Rewizja Biblii Gdańskiej, która zaczęła żyć własnym życiem* (BibliePolskie.pl; por. Kępka, 2004).

Najodważniej i najbardziej wprost chyba mówi się dzisiaj o konieczności dyskusji nad metodami i zasadami edytorskimi dzieł dawnych. Wady przyjmowania odrębnych postaw w zależności od dyscypliny wskazał Roman Krzywy (2017), trafnie diagnozujący fundamentalne problemy edytorstwa:

> Zwykle każdy wydawca tekstów dawnych patrzy […] przez pryzmat własnych doświadczeń oraz celów naukowych i związanych z nimi oczekiwań, absolutyzując przyjęte przez siebie rozwiązania. Historyk, który publikuje źródło, uzupełniając podstawę wydania wszystkimi dostępnymi przekazami, by wyzyskać informacyjny potencjał dokumentu, zapewne nie przyjmie perspektywy literaturoznawcy, który wydaje dzieło literackie i w związku z tym stara się ustalić jego najprawdopodobniejszą wersję autorską, dysponując na przykład tylko kopiami niezachowanego autografu, ani językoznawcy, który opracowuje zabytek językowy, pochylając się nad każdą obocznością i transliterując/transkrybując nierzadko tuż obok faksymile wydawanego źródła nawet kustosze oraz żywą paginę (s. 47–48),

co współbrzmi z konstatacją Miki i Kuźmickiego (2022):

> Jest dla nas jasne, że ten sam obiekt badań, poddany analizie przez historyków i przez filologów językoznawców, dostarcza różnych informacji – przedstawiciele tych dziedzin stawiają sobie różne cele, posługują się różnymi narzędziami, formułują odmienne pytania. Skutkiem tego bywa diametralnie różne odczytanie i rozumienie tekstu. (s. 147–148)

Jednobrzmiące głosy historyków literatury i historyków języka nie są tu przypadkiem, tym wyraźniej powinny w środowisku humanistów wybrzmieć postulaty zgłaszane przez czołowych edytorów naukowych: „[…] na nowo należy przedyskutować cele edytorskie

i zasady, które umożliwią korzystanie z wydania szerszemu gronu specjalistów" (Kuźmicki, 2022, s. 195), „choć stworzenie akceptowalnych przez wszystkich zasad wydawania tekstów dawnych jest niemożliwe, to osiągalne jest zaproponowanie zbioru w jakimś stopniu uniwersalnych wskazówek przydatnych szerokiemu gronu edytorów różnych dyscyplin" (Borowiec i in., red., 2017, s. 8; por. też: Łaszkiewicz, 2013). Idealny kształt takiej edycji przedstawił Krzywy (2017), który

> preferuje [...] model edycji o szerokim adresie, która zaspokajałaby potrzeby badaczy kultury (np. historyków, literaturoznawców, kulturoznawców czy językoznawców, którzy nie ograniczają się do badania zapisu), respektowałaby potrzeby dydaktyki akademickiej (choć zapewne bez całkowitego usatysfakcjonowania wykładowców gramatyki historycznej), lecz także wyjaśniałaby wydawany tekst i jego niuanse również zainteresowanym przeszłością amatorom spoza kręgów akademickich. (s. 49)

Przyjęcie takiej maksymalistycznej perspektywy także daje asumpt do ponowienia spojrzenia. Powodów podjęcia się (nowej) edycji może być kilka: poza wypracowaniem nowych zasad edytorskich to przede wszystkim: odkrycie zupełnie nieznanego dotychczas tekstu, odkrycie starszej bądź kompletniejszej wersji znanego fragmentarycznie tekstu[3], wykorzystanie nowych możliwości technicznych (w zakresie zarówno odczytania tekstu, jak i jego prezentacji)[4] czy uwolnienie tekstów do domeny publicznej. Niezależnie jednak od powodów naukowa wartość edycji spełniających kryteria edycji naukowych (czy to cyfrowych, czy tradycyjnych) jest nie do przecenienia. Tu za przykład niech posłużą: *Psałterz Dawidów* Reja wydany w transkrypcji przez Kowalską (2022), *Kazania świętokrzyskie* w edycji zespołu Pawła Stępnia (2009), *„Ewangeliarz Nikodema" z kodeksu Wawrzyńca z Łaska* (1544) wydany przez Marka Osiewicza i Wiesława Wydrę (2023), *„Siedem psalmów pokutnych" z rękopisu numer 183 Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* w edycji Barbary Łukaszewskiej (2016).

Czy nowe technologie coś zmieniają w badaniach historycznojęzykowych? Dzisiaj nikt już nie ma wątpliwości, że tak. Jako dowód niech posłużą prace Tomasza Jasińskiego, który na podstawie analiz *Kroniki polskiej*, a także tekstów z epoki pisanych po łacinie, wykorzystania w badaniach oprogramowania komputerowego, pozwalającego na porównywanie stylu, języka, a przede wszystkim akcentowania rymu łacińskiego różnych pism wyciągnął nowe wnioski na temat prawdopodobnej tożsamości Anonima. Dokonał analizy utworów rytmicznych w *Kronice polskiej* i stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że Gall był wybitnym poetą: „[b]ardzo wysoko należy ocenić posługiwanie się przez Galla

[3] Radosław Grześkowiak (2017) pisze jednak o tym, że „wcale nie najpilniejsze potrzeby wydawnicze przesądzają o repertuarowych wyborach badaczy literatury staropolskiej, którzy decydują się dopełnić dorobek naukowy edycją. Rękopisy jako przekazy tekstu dlatego przegrywają ze starym drukiem, że wydaje się on prostszy w edytorskiej obróbce" (s. 12).

[4] Roman Krzywy (2017) wskazuje na to, że „panoramy literatury renesansu i baroku utrwalane przez akademickie syntezy, w których protagoniści oraz statyści zostali już ustawieni w odpowiednich planach, są nie do końca wiarygodne, a na pewno rażąco niepełne" (s. 47).

FL.2024.12.2.18 s. 7 z 13

retorycznymi figurami dźwiękowymi. Ich pomysłowością, jak i intensywnością przewyższał swoich poprzedników" (Jasiński, 2016, s. 340), „nie odbiegał od swoich francuskich rówieśników – Hilarego z Orleanu i Piotra Abelarda" (Jasiński, 2016, s. 341), „wszystko wskazuje, że Gall był autorem poważnej innowacji najbardziej cenionej rytmiki ówczesnej prozy" (Jasiński, 2016, s. 397). Efektem badawczej wytrwałości, uporu wręcz, Jasińskiego jest podważenie niepodważalnej dotąd koncepcji Brücknera i Teodora Tyca o prowansalsko-węgierskim pochodzeniu Galla Anonima, a także przekonania, że tak „dokładnie przebadano już artyzm dzieła Anonima […], [iż] wydawało się, że nie ma już niczego do dodania" (Rott, 2017, s. 150).

Na swoją szansę czeka także potencjał tkwiący w „złotodajnej makulaturze" (określenie Kazimierza Piekarskiego), o którym Jakub Łukaszewski i Wiesław Wydra (2016) piszą:

> Niewątpliwie w przyszłości penetracja dawnych opraw przyniesie jeszcze wiele niespodziewanych odkryć. Introligatorski zwyczaj wykorzystywania makulatury z pewnością ocalił od zagłady znacznie więcej białych kruków, niż dotąd ich znaleziono. Na przeszkodzie systematycznych i masowych badań wnętrz okładek stoją tylko trudności techniczne, które, miejmy nadzieję, zostaną prędzej czy później kiedyś pokonane. (s. 7)

I tak np. opisane przez Łukaszewskiego i Wydrę, a odnalezione w Gnieźnie wydanie dialogu *Kot ze Lwem rozprawia o swobodzie a o niewoli* Reja, choć nie pozwoliło na precyzyjne datowanie tekstu, umożliwiło badaczom sformułować tezę z jednej strony weryfikującą ustalenia Tadeusza Witczaka (2016) poczynione na znanym do niedawna tylko rękopisie *Kota ze Lwem*… (a dotyczące relacji pomiędzy drukiem a odpisem Czartoryskich), z drugiej zaś skłaniającą do dalszych badań:

> Najprawdopodobniej istniało zatem jeszcze jedno wydanie dialogu, wcześniejsze niż to, o którym tu donosimy – wydane w 1550 r., może także w oficynie Dziedziców Marka Szarfenberga. Odnaleziony druk datujemy na ok. 1554 r. ze względu na podane tam nazwisko w formie *Szarfenberger*, choć trzeba zaznaczyć, że mogło ukazać się i później, o rok lub dwa. (s. 16)

Potencjał tkwi zarówno w ludziach (*vide* badacze języka zgromadzeni na Kongresie Historyków Języka w 2016 i 2023 r.), jak i w narzędziach. Tu na plan pierwszy dzisiaj wysuwają się, poza wspomnianymi już nowymi edycjami (w tym cyfrowymi), korpusy, o których walorach w interesującym mnie kontekście tak pisze Włodzimierz Gruszczyński (2020):

> […] można je również wykorzystać do weryfikacji pewnych sądów funkcjonujących w językoznawstwie normatywnym, w szczególności takich, które odwołują się do kryterium historycznego oceny form językowych (s. 261),

i dalej:

> […] korpusy historyczne mogą i powinny stanowić jedno z podstawowych narzędzi (a w zasadzie źródeł danych) do formułowania nowych hipotez badawczych i, co może jeszcze ważniejsze, weryfikowania tez zawartych w klasycznych monografiach dotyczących historii języka polskiego (s. 263).

W kategoriach „ponownego widzenia" patrzy się nie tylko na cele formułowane wprost jako rewizja (*sensu stricto*), ale także kryjące się w synonimach i peryfrazach typu: *propozycja*, *nowe ujęcie* (Kierkowicz i in., 2010; Kuźmicki, 2022), *wnikliwsza refleksja zgodna z aktualnym stanem wiedzy* (Krążyńska i Mika, 2018), *uzupełnienie* (Krążyńska i Mika, 2018), *ponowne przyjrzenie się* (Mika i Kuźmicki, 2022), *weryfikacja*[5] (Mika, 2015; por. Deptuchowa, 2016), *modyfikacja* (Deptuchowa, 2016), „wnioski […] trudne do pogodzenia z obecnymi w literaturze przedmiotu przeświadczeniami" (Krążyńska i Mika, 2018, s. 151), *próba oceny dotychczasowych metod* (Kierkowicz i in., 2010), *nowe odczytania* i „propozycj[a] nowej interpretacji (etymologicznej, etnojęzykowej itd.)" (Łuczyński, 2017, s. 69) czy „redefinicja wymagająca porzucenia przyzwyczajeń" (Woźniak, 2023[6]).

Tak wielorako rozumiana rewizja przeprowadzona także – choć nie tylko – przez samych historyków języka może przynieść wymierne skutki w postaci:

a) zmiany datowania zabytku, jak to ma miejsce np. w wypadku *Rozmowy Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* (Wydra, 2018) czy *Psałterza Dawidowego* Reja (Siess-Krzyszkowski, 2019);

b) zmiany lekcji tekstu, czego przykładów dostarczają m.in. Wacław Twardzik (2010) odpowiadający na pytanie: *Czy naprawdę potrzebne było nowe wydanie „Rozmyślania przemyskiego"?* czy Ewa Deptuchowa (2016), wskazująca, jak głęboka winna być errata *Słownika staropolskiego*[7];

c) zmiany chronologizacji słownictwa – o czym pisze Urszula Wójcik (2019) w kontekście wykorzystania niewykorzystywanych dotychczas wystarczająco onimów („Dane onomastyczne w wielu wypadkach pozwalają dokonać rewizji poglądów w sprawie poświadczeń chronologicznych i genezy najstarszych leksemów, w tym również wyrazów zapożyczonych", s. 283); przykłady znajdziemy np. w nowej edycji *Rozmowy Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* (Wydra, 2018, s. 23) czy w monografii o nazewnictwie sekwatywnym Pauliny Michalskiej-Góreckiej (2021), o czym niżej;

---

[5] „[…] coraz wyraźniej widzimy tekst zachowany (przemyską kopię) w jego wielowarstwowości, a to pozwala mieć nadzieję na weryfikację formułowanych przez lata sądów ogólnych na temat największego polskiego apokryfu" (Mika, 2015, s. 101).

[6] Referat wygłoszony podczas II Kongresu Historyków Języka, Katowice 2023.

[7] „Errata ta powinna zawierać poprawę dawniejszych błędnych decyzji i rozwiązań dotyczących brzmienia postaci hasłowej, znaczenia danego wyrazu, jego formy gramatycznej, datacji, czyli errata powinna mieć inny wymiar i zakres, niż to jest przyjęte w tradycyjnym jej rozumieniu" (Deptuchowa, 2016, s. 220) i dalej „Czyli nie errata w osobnym zeszycie, z której korzystanie nie byłoby proste, ale nowe wydanie uwzględniające wszystkie poprawki i uzupełnienia, stanowiące pełny dokument i rzetelny opis języka najstarszej doby" (Deptuchowa, 2016, s. 226).

d) zmiany poglądów na genezę tekstu, co pokazuje np. opracowanie *Kazań augustiańskich* Doroty Masłej[8] (2020), czy Mickiewiczowskiego autografu nr 38 uchodzącego za zbiór trzech autonomicznych tekstów, które, jak pokazały badania Wojciecha Kruszewskiego (2018), mogą być wbrew tradycji fragmentami nowej redakcji *Dziadów cz. III* (s. 13);

e) zmiany relacji pomiędzy redakcjami tekstu, jak to się stało przy *Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* opublikowanej w szerszej niż znana dotychczas wersji przez Wydrę (2018), czy jak powinno się stać w odniesieniu do *Żołtarza* Walentego Wróbla; nad podstawami tej ostatniej rewizji chciałabym zatrzymać się nieco dłużej: *Żołtarz Dawidów* spisany ok. 1528 r. przez tegoż biblistę znany jest dzięki Andrzejowi Glaberowi, który doprowadził do jego wydania w 1539 r.; literatura przedmiotu dotycząca istoty przekładu Wróbla (czy to przekład, parafraza czy może traktat teologiczny), roli Glabera (czy był wydawcą, redaktorem czy autorem opracowania) w wydaniu tekstu, różnic językowych i stylistycznych pomiędzy tekstami, kierująca szczególną uwagę na rolę, jaką odegrał w postrzeganiu *Żołtarza* Brückner, który w 1902 r. jako pierwszy opisał relację pomiędzy rękopisem a pierwodrukiem, jest już bardzo obszerna, by przywołać prace Jolanty Migdał (1999) i Jana Kamienieckiego (2009); okazuje się jednak, że wielu badaczy utożsamia wydanie Glabera z dziełem Wróbla, co jest niewłaściwe i czego dowodzi analiza porównawcza manuskryptu i pierwodruku; ponowienie i pogłębienie badań nad *Żołtarzem* wydaje się konieczne, zwłaszcza, że istnieje drugi – nieopisany dotychczas w literaturze – jagielloński odpis rękopisu Wróbla; ten, jak pokazały wstępne badania Magdaleny Charzyńskiej-Wójcik i piszącej te słowa, należy zbadać w relacji do znanego już rękopisu kórnickiego, a obydwa rękopisy – w relacji do pierwodruku Glabera, by w ten sposób określić stopień pokrewieństwa druku i manuskryptów oraz ujawnić faktyczny wkład Glabera w ukształtowanie *Żołtarza* (Charzyńska-Wójcik i Klimek-Grądzka, 2022); to z kolei wykorzystane być może w chronologizacji słownictwa, jak wynika m.in. z badań Pauliny Michalskiej-Góreckiej (2021); w monografii *Muncerianie, rakowianie, tropiści. Nazwy sekwatywne w polszczyźnie XVI wieku* pojawiają się sekwatywy *kacerz* i *odszczepieniec*, o których poznańska badaczka pisze: „Najstarsze XVI-wieczne jej notacje pochodzą z utworów powstałych pod koniec lat 30.: *Żołtarza* (1539) Wróbla" (s. 242), „Najstarsze XVI-wieczne jej poświadczenia wyekscerpowano z *Żołtarza Dawidowego* (1539) Wróbla" (s. 250); pojawia się tu pytanie o to, czy leksemy wprowadza *Żołtarz* drukiem wydany przez Glabera, czy manuskrypt; jeśli ten ostatni, to który: kórnicki czy jagielloński? – w tak istotnej kwestii, jak chronologizacja słownictwa, należy więc skonfrontować rękopisy Wróblowego tekstu z drukiem Glabera i ustalić, gdzie leksem się pojawia pierwszy raz: jeśli w manuskrypcie, pierwsze poświadczenie nazw sekwatywnych należy cofnąć o dekadę, jeśli zaś dopiero w druku – należy utrzymać chronologizację, lecz pierwszeństwo zapisu oddać Glaberowi, a nie pozostawiać przy Wróblu;

f) zmiany optyki i poszerzenia stanu wiedzy, także nt. zasięgu i chronologizacji zjawisk gramatycznych; tu doskonałym przykładem jest „wprowadzenie dokumentu Zbyluta (jego oryginałów, odpisów i kopii) w obszar zainteresowania historii języka polskiego […]

[8] „Kazania augustiańskie nie są, jak dotychczas sądzono, »niemal kompletnym tłumaczeniem« łaciny […]. Są one z całą pewnością tekstem jakościowo różnym od łacińskiej podstawy. Prowadzi to do wniosku, że mamy do czynienia raczej z adaptacją niż z tłumaczeniem łacińskich materiałów" (Masłej, 2020, s. 222).

i przywrócenie mu należnego – obok *Bulli gnieźnieńskiej* – miejsca wśród zabytków języka polskiego" (Mika i Kuźmicki, 2022, s. 145), a także *Geograf Bawarski – nowe odczytanie* z „propozycją nowej interpretacji (etymologicznej, etnojęzykowej itd.)" (Łuczyński, 2017, s. 69); ku takiej rewizji wreszcie zmierza pytanie postawione przez Marię R. Mayenową monografii *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVT i XVII w.*: „Książka St. Hrabca nie dociera do pierwodruków; trudno powiedzieć, w jakim stopniu oparcie się o pierwodruk wzbogaciłoby lub zmodyfikowało jej materiał" (za: Mayenowa, 1952, s. 709);

g) erraty, nawet tak daleko posuniętej, jak w wypadku przywołanego już w tym kontekście *Słownika staropolskiego* (Deptuchowa, 2016, s. 220, 223);

h) „dostrzeżenia zagadnień dotychczas niedostrzegalnych" (Mika i Pastuch, 2023[9]).

Mimo że większość przywołanych przykładów stanowią opracowania tekstów staropolskich i wczesnośredniopolskich, możliwości rewizji nie są do nich ograniczone. By to zilustrować, wymieńmy stworzenie korpusu polszczyzny barokowej (KorBa), prace nad korpusem polskich tekstów dramatycznych z lat 1772–1939 (Pastuchowa) czy cyfrową edycję archiwum filomatów, która dzięki warstwom transliteracji i transkrypcji otwiera pole do postulowanych od dziesięcioleci kompleksowych badań nad polszczyzną filomacką i językiem Adama Mickiewicza (Klimek-Grądzka, 2023).

Nowa całościowa synteza historii języka, o której w tomie *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy* po pierwszym KHJ pisali m.in. Stanisław Borawski (2018, s. 19) i Mirosława Siuciak (2018, s. 62) czy syntezy cząstkowe, o czym w publikacji po konferencji *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy* pisał Bogusław Dunaj (2011, s. 16) pozostają nadrzędnym celem lingwistów-diachronistów. I on nie powinien zniknąć nam z pola widzenia. Rewizje, tak rozumiane, jak to próbowałam przedstawić, nie muszą się kłócić – i nie kłócą się – z tym dążeniem. Rewizja rozumiana wąsko, polegająca na weryfikacji/falsyfikacji jednostkowych danych, służy węższym, analitycznym potrzebom. Rewizja widziana szeroko, owocująca nowym obrazem (wycinka) rzeczywistości językowej czy pozajęzykowej, gdy weryfikacji nie podlegają *de facto* dane językowe, ale np. kryteria oceny czy kwalifikacji zjawiska, może być krokiem ku budowie nowej syntezy. Tak ujmowana rewizja zbiega się z koncepcją Stanisława Borawskiego (2018), że „syntezy wytwarzanej i gromadzonej wiedzy trzeba dokonywać nieustannie, czyli na bieżąco trzeba włączać informacje nowe lub na nowo sformułowane w obręb uhierarchizowanej narracji obejmującej wszystkie treści należące do dyscypliny lub poddyscypliny naukowej" (s. 18).

Przegląd literatury pokazał, że choć powszechnie dostrzegalna jest konieczność rewizji, badania ukierunkowane wprost na nią są stosunkowo rzadkie. Tymczasem rewizję należy traktować nie tylko jako pretekst do zmiany utrwalonych przekonań, ale także szansę ponownego spojrzenia na ten sam obiekt badań w celu wydobycia z niego nowych, niedostrzegalnych wcześniej, danych. Tak szeroko ujęta rewizja przynosić może wymierne korzyści nie tylko samym historykom języka, ale i przedstawicielom dyscyplin pokrewnych, dlatego warto w niej widzieć czasem konieczność, czasem przywilej i szansę, nigdy zaś zagrożenia dla zastanych metod i teorii naukowych.

[9] Referat wygłoszony podczas II Kongresu Historyków Języka, Katowice 2023.

Słowniki

KorBa – *Korpus barokowy* (2013–2018, 2018–2023). https://korba.edu.pl/

WSJP – Żmigrodzki, P. (red.). (2007–). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Instytut Języka Polskiego PAN. https://wsjp.pl/

Źródła

BibliePolskie.pl – (b.d.). Pobrano 15 listopada 2023 z: http://bibliepolskie.pl/zzsearch.php

Literatura

Borawski, S. (2018). Synteza dziejów polszczyzny a możliwości integracji badań. W: M. Pastuch, M. Siuciak (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy* (s. 17–31). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Borowiec, K., Masłej D., Mika T., Rojszczak-Robińska D. (red.). (2017). *Jak wydawać teksty dawne*. Wydawnictwo Rys.

Bracha, K., Derwich, M., Kaliszuk, J. (2023). *„Spicilegium" Gerarda Lefebvre'a de Lassus. Źródło do historii benedyktynów świętokrzyskich. Studia nad zabytkiem, podobizna rękopisu*. Jedność.

Charzyńska-Wójcik, M., Klimek-Grądzka, J. (2022). New light on the Psalter: A rediscovered manuscript of the Żołtarz and its consequences. *Studies in Polish Linguistics*, *3*, 93–114.

Deptuchowa, E. (2016). Czy potrzebna jest errata do *Słownika staropolskiego*? W: J. Klimek-Grądzka, M. Nowak (red.), *Dawne z nowym łącząc... In memoriam Mariani Kucała* (s. 219–228). Towarzystwo Naukowe KUL.

Dunaj, B. (2011). Potrzeby w zakresie badań najstarszej polszczyzny. W: B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy* (s. 13–17). Księgarnia Akademicka.

Gozdek, M., Woźniak, E. (2023). Słownictwo religijne a reformacja. Głos w dyskusji nad konfesyjnym zróżnicowaniem polskiej leksyki w XVI w. *LingVaria*, *1*(35), 167–178.

Gruszczyński, W. (2020). Korpusy językowe narzędziem pracy historyka języka. W: *Polszczyzna w dobie cyfryzacji* (s. 255–265). https://publikacje.pan.pl/Content/120189/PDF/2020-01-POLS--20-Gruszczynski.pdf

Grześkowiak, R. (2017). Stary druk jako podstawa edycji krytycznej. Preliminaria. W: K. Borowiec, D. Masłej, T. Mika. D. Rojszczak-Robińska (red.), *Jak wydawać teksty dawne* (s. 11–44). Wydawnictwo Rys.

Jasiński, T. (2016). *Gall Anonim – poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*. Avalon.

Kępka, I. (2004). Biblia gdańska – rewizja Biblii brzeskiej czy nowy przekład? *Rocznik Gdański*, *64*(1/2), 113–122.

Kierkowicz, M., Krążyńska, Z., Mika, T., Rojszczak, D. (2010). Nowe kierunki w badaniach nad grafią i fonetyką staropolską. W: M. Kuźmicki, M. Osiewicz (red.), *Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego. Z badań nad grafią i fonetyką historycznej polszczyzny* (s. 11–29). Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Klemensiewicz, Z. (1956). Zagadnienia i założenia historii języka polskiego. *Pamiętnik Literacki*, *47*(3), 86–137.

Klimek-Grądzka, J. (2023). Archiwum filomatów jako obiekt badań lingwistycznych. Stan i perspektywy w kontekście edycji cyfrowej. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, *79*(79), 129–145.

Kowalska, D. (2013). *Sztuka słowa Mikołaja Reja. Studium stylistycznojęzykowe „Psałterza Dawidowego”*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kowalska, D. (2017). Czy Mikołaj Rej jest autorem prozatorskiej parafrazy „Psałterza Dawidowego”? O dylematach badacza w ustalaniu autorstwa dawnych tekstów. *Roczniki Humanistyczne*, *65*(6), 133–147.

Kowalska, D. (oprac.). (2022). *Rej, M. Psałterz Dawidów (1543).* Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Krążyńska, Z., Mika, T. (2018). *Kazania świętokrzyskie w perspektywie tekstowej i ogólnojęzykowej.* Wydawnictwo Rys.

Kruszewski, W. (2018). Mickiewiczowski rękopis „N° 38” raz jeszcze. *Sztuka Edycji*, *1*, 7–15.

Krzywy, R. (2017). Projekt edycji hermeneutycznej. W: K. Borowiec, D. Masłej, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska (red.), *Jak wydawać teksty dawne* (s. 45–64). Wydawnictwo Rys.

Kulwicka-Kamińska, J., Łapicz, C. (red.). (2019). *Rękopis z Czombrowa. Filomacki przekład Koranu – edycja i studium historyczno-filologiczne zabytku.* Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Kuźmicki, M. (2022). *Studia nad filologicznymi i historycznymi edycjami średniowiecznych rot przysiąg sądowych. W stronę interdyscyplinarnych wydań otwartych.* Wydawnictwo PSP.

Kwapień, E. (2018). Wykorzystywanie elektronicznych baz danych do badań nad dziejami słownictwa. W: M. Pastuch, M. Siuciak (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy* (s. 154–175). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Kwiatkowski, P. T. (2009). Czy lata III Rzeczypospolitej były „czasem pamięci”? W: A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów* (s. 125–162). Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Łaszkiewicz, T. (2013). O potrzebie i zasadach edycji źródłowych dokumentów dwudziestowiecznych. Uwagi na marginesie publikacji wspomnień Marii Donimirskiej „Bóg dał nam czas próby”. *Zapiski Historyczne*, *78*(3), 187–196.

Łaziński, M. (2017). Jan Baudouin de Courtenay i Aleksander Brückner. *LingVaria*, *1*(23), 271–281. https://doi.org/10.12797/LV.12.2017.23.18

Łuczyński, M. (2017). „Geograf Bawarski” — nowe odczytania. *Polonica*, *37*, 23–36.

Łukaszewska, B. (2016). *„Siedem psalmów pokutnych” z rękopisu numer 183 Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Edycja.* Wydawnictwo KUL.

Łukaszewski, J., Wydra, W. (2016). *Fragmenty „Kota ze Lwem” Mikołaja Reja i innych druków z XVI w. odnalezione.* Wydawnictwo PSP.

Manitius, G. (1902). Nowe tłómaczenie Nowego Testamentu na język polski. *Zwiastun Ewangeliczny*, *1*, 10–12.

Masłej, D. (2020). *Jak rodził się średniowieczny tekst. Tak zwane „Kazania augustiańskie” w perspektywie historycznojęzykowej.* Wydawnictwo PSP.

Mayenowa, M. R. (1952). Nowe prace z historii języka polskiego XVI i XVII wieku. *Pamiętnik Literacki*, *43*(1–2), 702–711.

Michalska-Górecka, P. (2021). *Muncerianie, rakowianie, tropiści. Nazwy sekwatywne w polszczyźnie XVI wieku.* Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.

Mika, T. (2015). Problemy z *Rozmyślaniem przemyskim*. Formułowanie sądów ogólnych a wielowarstwowość średniowiecznego tekstu. *LingVaria, 10* (numer specjalny), 87–104.

Mika, T. (2021). Nie tylko *Bulla gnieźnieńska*. O znaczeniu dokumentu fundacyjnego Zbyluta (1153) dla polskich badań historycznojęzykowych, cz. 1: Obiekt badań. *LingVaria*, *1*(31), 123–141. https://doi.org/10.12797/LV.16.2021.31.10

Mika, T., Kuźmicki, M. (2022). Nie tylko *Bulla gnieźnieńska*. O znaczeniu dokumentu fundacyjnego Zbyluta (1153) dla polskich badań historycznojęzykowych, cz. 2: Relacje między przekazami. *LingVaria*, *1*(33), 145–172. https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.33.10

Opalińska, M., Pludra-Żuk, P., Chlebus, E. (2023). The eleventh-century 'N' Psalter from England. New pieces of the puzzle. *The Review of English Studies*, *74*(314), 203–221. https://doi.org/10.1093/res/hgac081

Osiewicz, M., Wydra, W. (2023). *„Ewangelia Nikodema" z kodeksu Wawrzyńca z Łaska (1544)*. Wydawnictwo PSP.

Pastuch, M., Siuciak, M. (2018). Wprowadzenie. W: M. Pastuch, M. Siuciak (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy* (s. 11–13). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Rojszczak-Robińska, D. (2016). *Staropolskie pasje. „Rozmyślanie przemyskie", „Sprawa chędoga", „Karta Rogawskiego". Źródła – język – fabuła*. Wydawnictwo Rys.

Rott, D. (2017). Gall Anonim w świetle najnowszych badań Tomasza Jasińskiego. *Littera Antiqua*, *12*, 149–161.

Siess-Krzyszkowski, S. (2019). „Psałterz Dawidow" w przekładzie Mikołaja Reja. Nowe ustalenia chronologii wydań i impresorów. *Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi*, *13*, 347–350.

Siuciak, M. (2018). Nowe perspektywy i zadania historii języka polskiego. W: M. Pastuch, M. Siuciak (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy* (s. 55–64). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Słoboda, A. (2018). Składnia *Kazań gnieźnieńskich* w świetle ich wielowarstwowości. W: M. Mączyński, E. Horyń i E. Zmuda (red.), *W kręgu dawnej polszczyzny* (t. 5, s. 147–160). Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.

Słoń, M., Słomski, M. (2017). Edycje cyfrowe źródeł historycznych. W: K. Borowiec, D. Masłej, T. Mika, i D. Rojszczak-Robińska (red.), *Jak wydawać teksty dawne* (s. 65–84). Wydawnictwo Rys.

Stępień, P., Tchórzewska-Kabata, H., Winiarska-Górska, I. (red.). (2009). *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe propozycje badawcze*. Biblioteka Narodowa.

Szubartowska, A., Święcicka, A., Helman-Ważny, A., Żukowska, G., Wagner, B. (2021). Fizykochemiczne badania tybetańskiej kolekcji manuskryptów Drangsong z Mustangu w Nepalu. *Notes Konserwatorski*, *23*, 29–52. https://doi.org/10.36155/NK.23.00002

Twardzik, W. (2010). Czy naprawdę potrzebne było nowe wydanie „Rozmyślania przemyskiego". Fragmen, albo kąsek większej całości. *Pamiętnik Literacki*, *101*(2), 197–206.

Walczak, B. (2018). Historia języka polskiego – subdyscyplina polimetodologiczna. W: M. Pastuch, M. Siuciak (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy* (s. 55–64). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Woźniak, E. (2017). Dwudziestolecie międzywojenne w periodyzacji historycznojęzykowej – wizje i rewizje. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*, *51*(2), 99–111.

Wójcik, U. (2019). Średniowieczne zasoby onimiczne – niewykorzystane źródło w badaniach historycznojęzykowych? Prolegomena badawcze. *Onomastica*, *63*, 279–290.

Wydra, W. (wyd.). (2018). *Śmierci z Mistrzem dwojakie gadania... Nieznany drukowany przekaz Rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią z 1542 r.* Wydawnictwo PSP.